

GLOBALNE TROSKI KUSTOSZY SKARBÓW MUZEALNYCH



26-30 września 2005 r. w Pałacu Marmurowym, jednym z najpiękniejszych zabytków architektury Sankt Petersburga, odbyła się konferencja Międzynarodowego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Muzeów (ICMS). Z tej okazji rosyjskie czasopismo *BDI – Biezopasnost. Dostowiernost. Informacija* (nr 4/61/2005) opublikowało wywiad z szefową służby zabezpieczenia Państwowego Muzeum Rosyjskiego, Iriną Kuzniecową.

Irina Gennadjewna, w zeszłym roku weszła Pani w skład kierownictwa Międzynarodowego Komitetu ds. Bezpieczeństwa Muzeów. Proszę w kilku słowach opowiedzieć o jego zadaniach.

Komitet ds. Bezpieczeństwa Muzeów powstał stosunkowo niedawno, kilkanaście lat temu. Co roku w różnych krajach są organizowane konferencje poświęcone najbardziej aktualnym problemom, z którymi borykają się muzea na całym świecie. W zeszłym roku tematem konferencji było zachowanie dziedzictwa materialnego i kulturalnego, na przykładzie Iraku. Na jednej z konferencji poruszaliśmy temat dotyczący zwrotu dóbr kultury zaginionych w czasie wojny. Współpracujemy z Interpolem przy tworzeniu i prowadzeniu jednolitego rejestru zaginionych wartości kulturowych. Wszelkie nasze starania mają na celu uproszczenie procedury ewidencji przedmiotów skradzionych albo zniszczonych. Opracowujemy formę wygodnej dla wszystkich bazy danych, zawierającej wykazy dzieł sztuki, ich wymiary oraz inne cechy charakterystyczne.

Czy Komitet podejmuje konkretne decyzje bezpośrednio dotyczące zabezpieczenia muzealnego?

Oczywiście. Teraz, na przykład, opracowaliśmy ujednolicony standard wykorzystania urządzeń peryferyjnych w celu kompleksowego zabezpieczenia obiektów. Jak było wcześniej? Wiele firm zagranicznych, myśląc, że my siedzimy tutaj – jak się mówi – w „walonkach”, próbowało nam sprzedawać urządzenia, których wykorzystanie według obecnych standardów jest niemożliwe. Po pięciu latach pracy doszliśmy do wspólnego wniosku, że nie wszystkie dostępne urządzenia mogą być używane ze względu na normy sanitarne w miejscach masowego przebywania ludzi. Należy dążyć do tego, by wykorzystywane w ochronie środki były bezpieczne dla człowieka. W tym celu zamierzamy rozpatrzyć szczegółowe przepisy prawne każdego państwa i uzgodnić wspólne rozwiązanie – co można używać w muzeum, a czego nie. Na przykład, gasząc ogień w muzeum czy w bibliotece nie można zapominać o szkodach, jakie mo-

że wyrządzić woda. Wszyscy pamiętamy pożar w Bibliotece Akademii Nauk w Petersburgu – ile bezcennych książek było wtedy nieodwracalnie zniszczonych przez wodę. Kolejnym ważnym problemem jest potrzeba stworzenia wspólnej bazy danych dotyczącej systemów bezpieczeństwa w muzeach różnych krajów. To jest szczególnie ważne przy wymianie wystaw. Kustosz jest odpowiedzialny za całość ekspozycji i musi dobrze wiedzieć, że mamy identyczne podejście do spraw bezpieczeństwa, jak koledzy z Los Angeles, Tokio czy Paryża.

Komitet ds. Bezpieczeństwa Muzeów dużo uwagi poświęca problemom globalnym, w tym skutkom klęsk żywiołowych. Teraz m.in. powstał „na gorąco” zespół ds. likwidacji skutków huraganu Katrina w USA. Na ile analogiczne globalne tematy odpowiadają zadaniom, które bezpośrednio stoją przed kustoszami muzealnymi w Rosji?

Poruszany przez Komitet problem ochrony przed kataklizmami przyrodniczymi jest bez wątpienia dla nas bardzo aktualny. Tym bardziej tutaj, w Petersburgu, gdzie problem ochrony przed powodziami oraz huraganami jest nam bliższy, biorąc pod uwagę to, co niedawno przeżyliśmy. Na początku roku poziom wody podniósł się na tyle, że byliśmy zmuszeni ratować Pałac Marmurowy. Podtopiło piwnice i gdyby woda podniosła się jeszcze trochę, trzeba by było ewakuować eksponaty. Wszystkie obiekty Muzeum Rosyjskiego znajdują się na wodnych arteriach, przy czym na największej z nich – Dużej Newie – rozlokowane są aż trzy: Pałac Marmurowy, Domek Piotra I i Ogród Letni. Ten ostatni znajduje się w strefie szczególnego zagrożenia, ponieważ oprócz Newy

Pałac Marmurowy, jeden z oddziałów Państwowego Muzeum Rosyjskiego był głównym miejscem konferencji





Dla blisko 25% zbiorów Państwowego Ermitażu (700 000 dzieł sztuki) pod Sankt Petersburgiem budowany jest kompleks magazynów



Mata naciskowa, która może zabezpieczyć wiele przedmiotów była jednym z ciekawszych urządzeń prezentowanych na wystawie



Konferencji towarzyszyła wystawa urządzeń stosowanych w zabezpieczeniach muzeów rosyjskich

znajduje się blisko Fontanki oraz Lebiażę Kanawki. Każdy wzrost poziomu wody rodzi problem zabezpieczenia rzeźb i Letniego Pałacu Piotra I. Oczywiście Petersburg nie jest Nowym Orleanem, ale przed skutkami klęsk żywiołowych również nie jesteśmy zabezpieczeni. Kiedy wchodzimy do Twierdzy Piotra i Pawła widzimy na ścianie znaki świadczące o poziomie wody mających tam miejsce powodzi. Niektóre z nich osiągały wzrost człowieka, co może budzić przerażenie. Oczywiście, przyjemnie mieszkać w pięknym mieście, ale zawsze za wszystko trzeba płacić, za piękno również. W innych miastach Rosji istnieją inne zagrożenia: w górach – zejścia lawin, jeszcze gdzieś – trzęsienia ziemi, na Dalekim Wschodzie – tajfuny...

Najbliższa konferencja ICMS po raz pierwszy odbędzie się w Rosji. Jak się stało, że wybór padł na nasz kraj?

Początkowo planowaliśmy zorganizowanie konferencji we Florencji. W ostatnim momencie, pod koniec kwietnia tego roku, nasi włoscy koledzy zrezygnowali. Ponieważ byliśmy państwem, które miało zorganizować konfe-

rencję w następnym roku, zaproponowano nam zająć się tym teraz. Co zaś dotyczy włączenia Rosji do grona organizatorów konferencji – jest to dość interesująca historia. Rzecz w tym, że często kierownictwo komitetu wybiera kolejnego kandydata odpowiedzialnego za organizację konferencji, kierując się ciekawym referatem jednego z uczestników corocznego forum. Dwa lata temu na konferencji w Szwajcarii, w Bazylei wygłaszałam referat, który nie dotyczył bezpośrednio Petersburga. To była 30-minutowa wypowiedź o doświadczeniach we wdrażaniu systemu bezpieczeństwa w Muzeum Rosyjskim. Ponieważ zbiegło się to w czasie z obchodami 300-letniego jubileuszu Sankt Petersburga, włączyłam krótką prezentację samego miasta połączoną z pokazem filmu. Dla wielu uczestników spotkania, w szczególności dla tych, którzy nigdy nie byli w Rosji, ciekawym doświadczeniem było zobaczyć, jak wygląda Muzeum Rosyjskie. To, co zobaczyli, wywołało u nich dosłownie szok. Pytano mnie: czy to, co Pani pokazała, było rzeczywiście Muzeum Rosyjskim, czy może są to tylko otaczające go budynki? Najpierw nie mogłam zrozumieć pytania, okazało się, że w ich wyobrażeniu o naszym kraju Muzeum Rosyjskie przypominało drewnianą izbę, obok której siedzi rosyjska babcia ze strzelbą berdanką, a wokół po ulicach chodzą niedźwiedzie. Więc wytłumaczyłam, że mamy miasto cywilizowane, centrum europejskie z 300-letnią historią. A propos, jak wróciłam do Petersburga, przypominałam sobie te bajki o niedźwiedziach: samochód stał w korku na ulicy Sadowej, poczułam się jakoś niedobrze, odwracam głowę i widzę – prowadzą po chodniku niedźwiedzia.

Oczywiście w tym miejscu niedźwiedź to nie rzadkość – obok znajduje się cyrk. Po tej prezentacji w Bazylei wielu naszych kolegów chciało przeprowadzić konferencję właśnie w Rosji. Myślę, że w pierwszej kolejności chcieli zobaczyć miasto. Szczególne podziękowania należą się kierownictwu Muzeum Rosyjskiego. Dyrektor muzeum, Władimir Gusiew, dał zgodę na to, żeby muzeum zostało generalnym sponsorem.

Oficjalny temat obecnej konferencji brzmi: „Nowe tendencje w kompleksowym zabezpieczeniu pomników historii i kultury”. Proszę wyjaśnić, co w tym przypadku kryje się pod tym hasłem?

Jednym z kierunków kompleksowego podejścia jest ochrona muzeów i eksponatów przed zniszczeniem w wyniku katastrof technicznych, klęsk żywiołowych albo działań nieostrożnych. Dla nas aktualna jest również sprawa monitoringu prowadzonego na odległość, obserwacja sytuacji dotyczącej bezpieczeństwa na terenie między obiektami. Przecież Muzeum Rosyjskie to nie jest jeden budynek, lecz kompleks pałaców, nie może ono istnieć bez kompleksowych rozwiązań, zwłaszcza w sprawach bezpieczeństwa. Ważne jest, aby na bieżąco monitorować sytuację w innych obiektach – w pałacach Stroganowskim i Marmurowym oraz w Zamku Inżynieryjnym. Tej sprawie akurat będzie poświęcony mój referat, ponieważ tutaj widzimy nowe podejście w organizacji monitoringu z wykorzystaniem współczesnych technologii. Dla nas bardzo ważne jest zabezpieczenie każdego pomnika – czy to Domek Piotra I na Wybrzeżu Piotrowskim, czy też stare monety w ekspozycji muze-



Magazyny dla zbiorów Ermitażu mają pełnić nie tylko rolę samych magazynów. Ich zadaniem jest również udostępnianie dzieł sztuki do badań i zwiedzania dla grup specjalistów. Realizacji tego zadania służy odbiegająca od dotychczasowych standardów aranżacja wnętrza.



W trakcie konferencji uczestnicy zapoznali się z problemami ochrony i zabezpieczenia wybranych muzeów Sankt Petersburga

alnej. Jesteśmy zobowiązani zabezpieczyć nienaruszony stan jednego i drugiego obiektu. Dla nas kompleksowe podejście oznacza ochronę pałaców, jak i każdego eksponatu, gdzie by się nie znajdował czy nie byłby wywożony. W związku z tym tematem jeden z naszych referatów będzie poświęcony zabezpieczeniu indywidualnemu oddzielnie stojącego eksponatu. Na konferencji będzie poruszony jeszcze jeden ważny temat – rola mass mediów w antyterrorystycznych przedsięwzięciach i zapewnieniu bezpieczeństwa. Ta rola może być zarówno pozytywna, jak i negatywna. Tutaj, żeby trzymać się zasady „nie szkodzić”, trzeba połączyć wysiłki dziennikarzy, pracowników muzeów, pracowników służb bezpieczeństwa i organów sprawiedliwości. A motywem przewodnim konferencji – ze smutkiem muszę powiedzieć – będzie temat walki z terroryzmem. To jest podyktowane tragicznymi wydarzeniami, które mają obecnie miejsce w różnych krajach.

Jak wiadomo, w ramach konferencji będzie zorganizowana wystawa technicznych środków ochrony. Jak ona będzie wyglądać?

Najpierw planowaliśmy przeprowadzenie konferencji w jednej sali, a wystawę – w drugiej. Ostatecznie zdecydowaliśmy się na inne rozwiązanie. Chodzi o to, że referaty są uzupełniane pokazem eksponowanej techniki i dlatego nie było sensu umieszczać jej w oddzielnym pomieszczeniu. Niestety, na wystawie będą pokazane również takie eksponaty, jak: bramki do kontroli osobistej, urządzenia rentgenowskie, wykrywacze metali. Mówię niestety, ponieważ nie mieszkamy w Norwegii, gdzie wszyscy

ufają sobie nawzajem i na klucz zamykają drzwi tylko wówczas, kiedy wyjeżdżają na urlop. W naszym kraju trzeba ściśle pilnować przestrzegania wymogów bezpieczeństwa, zabezpieczać wyrobienie przepustek, zapewnić kontrolę dostępu. Instytucje kultury zmuszone są w coraz większym stopniu zabezpieczać się barierą ochronną.

Powiedziała pani o „barierze ochronnej” muzeów. Na ile ona jest skuteczna w Rosji w porównaniu z poziomem ochrony instytucji kultury w innych krajach?

Oczywiście na dorównanie światowemu poziomowi pod względem bezpieczeństwa u nas mogą sobie pozwolić tylko wiodące muzea, np. Państwowe Muzeum Rosyjskie. Wszyscy nasi specjaliści jeżdżą na konferencje międzynarodowe, wymieniają doświadczenia z zagranicznymi kolegami i, oczywiście, zdobywają nowe. W związku z tym wiele metod ochrony, w tym technicznych, jest w muzeach na poziomie standardów światowych. Tym bardziej że do pracy w służbie bezpieczeństwa muzeów przyszli rzeczywiście fachowcy. Być może powinniśmy dziękować za to „pierestrojce”, która ogłosiła ze specjalistów wiele ważnych dziedzin. Wielu ekspertów straciło pracę i przyszli do nas, mają dobre wykształcenie techniczne, doświadczenie i wiedzę. Warto zauważyć, że kiedy ponad sto lat temu zostało otwarte Muzeum Rosyjskie, służba ochrony składała się z rezerwowych gwardzistów, z których jeden zawsze stał przy wejściu w mundurze szwajcara z liczydłem na tacy. Kiedy wszedł zwiedzający, szwajcar przesunął na liczydło jedną kulkę w prawo, a kiedy wychodził w lewo. Dlatego więc zawsze wiedział, ile ludzi znajduje się

wewnątrz. A jak ważne jest teraz wiedzieć podczas powodzi lub odłączenia prądu ile ludzi znajduje się w muzeum, ile czasu potrzeba na ich ewakuację, z tym, aby każdy zdążył wziąć swój płaszcz, torbę z przechodnymi, aby w panice nie zdeptali dziecka.

Jakie podstawowe problemy – według Pani – powinna rozwiązać najbliższa konferencja?

Najważniejszym efektem takich konferencji jest kontakt z kolegami, możliwość znalezienia wspólnego języka między pracownikami służby bezpieczeństwa muzeów, zrozumienie, że jesteśmy jedną całością, jednym zespołem, niezależnie od tego, skąd kto jest. Przecież struktura służb bezpieczeństwa muzeów musi być całościowym systemem z określonymi standardami, z regułami organizacji tej służby, z regułami wyboru produkcji. Przedyskutowanie takich reguł, podjęcie decyzji do podstawy prawnej wyboru kompleksowych systemów bezpieczeństwa, w które wchodzi certyfikaty i patenty, przepisy i metody instalacji, opracowanie koncepcji bezpieczeństwa – wszystko to jest bardzo ważną częścią takich konferencji. Innym rozwiązywanym podczas tych konferencji problemem jest opracowanie praktycznych poradników metodycznych, słowników, opracowanie rejestru zaginionych przedmiotów wartościowych, wypracowanie ujednoliconej terminologii wśród kolegów-pracowników muzeów. I oczywiście, duże korzyści praktyczne przynosi wymiana doświadczeń w rozwiązywaniu najróżniejszych problemów, dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa muzeów. ■

Fot. P. Ogrodzki